VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH**
(NR 145)
z dnia 10 września 2014 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Zagranicznych (nr 145)

10 września 2014 r.

Komisja Spraw Zagranicznych, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Grzegorza Schetyny (PO)**, przewodniczącego Komisji oraz **Tadeusza Iwińskiego (SLD)**, zastępcy przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek obrad:

– zaopiniowanie kandydatów na stanowisko ambasadora RP – pani Jolanty Janek i pana Andrzeja Byrta;

– rozpatrzenie zawiadomienia Prezesa Rady Ministrów o zamiarze przedstawienia Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Eurośródziemnomorskiej umowy lotniczej między Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Jordańskim Królestwem Haszymidzkim, z drugiej strony, sporządzonej w Brukseli dnia 15 grudnia 2010 r. (druk nr 2663);

– pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ludobójstwa dokonywanego na chrześcijanach, jazydach, Kurdach oraz innych mniejszościach religijnych i etnicznych przez organizację terrorystyczną tzw. Islamskie Państwo (ISIS) na obszarze północnego Iraku i Syrii (druk nr 2696).

W posiedzeniu udział wziął **Tomasz Orłowski** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jakub Borawski** zastępca dyrektora Biura Analiz Sejmowych; **Łukasz Andrzejczyk**, **Piotr Babiński** i **Artur Kucharski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Adam Niewęgłowski** i **Piotr Świat** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Witam panie posłanki i panów posłów. Chciałbym powitać pana Artura Nowaka-Fara z MSZ, ale go nie ma. Nastąpiło przyspieszenie rozpatrywania punktów na posiedzeniu plenarnym i dlatego pan minister nie może być z nami.

Mam sugestię, żebyśmy zmienili kolejność rozpatrywania punktów porządku dziennego. Rozpoczęlibyśmy od pkt 2 i 3, a potem, kiedy dotrze do nas pan minister Orłowski z MSZ, przystąpimy do prezentacji kandydatów. Rozumiemy, że przyjmujemy tę propozycję.

Jest już pan minister, zatem nie wprowadzamy żadnych zmian do porządku. Rozpoczniemy od zaopiniowania kandydatów na ambasadorów RP – pani Jolanty Janek i pana Andrzeja Byrta. Proszę pana ministra o przedstawienie kandydatki na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Malty, pani Jolanty Janek. Następnie poproszę panią o przedstawienie koncepcji pracy na placówce.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Tomasz Orłowski:

Bardzo dziękuję, panie marszałku. Jeśli pan pozwoli, to po pierwsze, chciałbym przeprosić za chwilę spóźnienia, które nie było zawinione, ale przede wszystkich chciałbym

powitać wszystkich państwa posłów. To jest moje pierwsze posiedzenie Komisji, zatem chciałbym z góry przeprosić, że będę prezentował kandydatury w sposób pozbawiony rutyny, która może cechować w dobrym znaczeniu słowa prezentację kandydatów.

Tak się szczęśliwie składa, że kandydatka na ambasadora wizytującego w Republice Malty pani Jolanta Janek jest moją współpracowniczką, która pracowała pod moim kierunkiem w wydziale politycznym ambasady RP w Rzymie. Mogę ją przedstawiać nie tylko jako upełnomocniony przez ministra spraw zagranicznych członek kierownictwa resortu, ale również jako były bezpośredni przełożony.

Proszę państwa, pani Jolanta Janek jest doktorem nauk ekonomicznych. Tytuł doktorski otrzymała w Szkole Głównej Handlowej. Jest zawodowym dyplomatą. Obecnie pełni funkcję naczelnika wydziału Europy Zachodniej w Departamencie Polityki Europejskiej MSZ. Jest absolwentką studiów magisterskich w Szkole Głównej Planowania i Statystyki oraz dwuletnich studiów podyplomowych w Instytucie Krajów Rozwijających UW. Odbyła kursy dyplomatyczne w Duńskiej Szkole Administracji Publicznej oraz trzyletnie studia doktoranckie w Szkole Głównej Handlowej w ramach Kolegium Ekonomiczno-Społecznego.

Pani Jolanta Janek jest zatrudniona w MSZ od 1990 r. Pracowała w protokole dyplomatycznym, w Departamentach: Prasy i Informacji, Europy Zachodniej oraz Azji i Pacyfiku. W swojej karierze zawodowej pełniła m.in. funkcję zastępcy dyrektora sekretariatu ministra i zastępcy dyrektora Departamentu Azji i Pacyfiku. Spędziła 9 lat we Włoszech, pracując w polskich placówkach dyplomatycznych w tym kraju jako dyplomata.

W okresie swojej 20-letniej pracy w MSZ – podkreślam długi staż pracy mimo młodego wieku kandydatki – pani Jolanta Janek, pełniąc różne odpowiedzialne funkcje, miała pozytywny udział w realizacji polskiej polityki zagranicznej i działalności resortu spraw zagranicznych. Dzięki zaangażowanej postawie wniosła istotny wkład w pogłębianie dialogu i ożywanie stosunków dwustronnych Polski z najważniejszymi krajami europejskimi z obszaru Europy Zachodniej, a także z krajami pozaeuropejskimi. Sprawując obecnie funkcję naczelnika wydziału Europy Zachodniej, pani Janek zna dobrze realia Malty, na bieżąco monitoruje ewolucję sytuacji politycznej, społecznej i gospodarczej w tym kraju, angażuje się w rozwój stosunków polsko-maltańskich.

Dotychczas stosunki dwustronne z Maltą były obsługiwane przez naszą ambasadę w Rzymie, zatem wiedza kandydatki o Malcie jest dodatkowo pogłębiona z uwagi na pobyt na placówce rzymskiej. Jej profesjonalizm, wiedza i doświadczenie bez wątpienia będą służyć promocji Polski i jej interesów na Malcie oraz intensyfikacji stosunków dwustronnych z tym państwem.

Pani Jolanta Janek jest autorką szeregu artykułów poświęconych problematyce społecznej i gospodarczej Włoch, ale także państw azjatyckich, publikowanych w wydawnictwach SGH oraz w periodyku „Gospodarka Narodowa". Pani Janek zna język włoski, angielski, hiszpański oraz francuski.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Wysoka Komisjo, biorąc pod uwagę predyspozycje kandydatki, bardzo dobre przygotowanie merytoryczne oraz dotychczasowe doświadczenie, pragnę zarekomendować panią Jolantę Janek na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Malty.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo, panie ambasadorze.

Poproszę kandydatkę o przedstawienie koncepcji pracy na placówce.

Kandydatka na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Malty Jolanta Janek:

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze. Jest dla mnie zaszczytem, że mogę być kandydatem na stanowisko ambasadora RP na Malcie. Republika Malty to życzliwy i sprzyjający Polsce partner polityczny, z którym współpracujemy na forum Unii Europejskiej i innych organizacji międzynarodowych. Oba kraje i społeczeństwa łączą przywiązanie do wartości demokratycznych, niepodległości oraz zbliżone doświadczenia historyczne z okresu drugiej wojny światowej. Polska i Malta podobnie

postrzegają wielkie znaczenie uzyskanego 10 lat temu członkostwa w Unii Europejskiej dla przyszłości obu krajów.

Stan stosunków polsko-maltańskich można określić jako satysfakcjonujący, pozbawiony kwestii spornych. Dialog polityczny nie jest intensywny, lecz regularny i odpowiada interesom obu państw. Z zadowoleniem odnotowujemy przychylność Malty wobec polskich inicjatyw płaszczyźnie europejskiej. Na forum unijnym Malta może stać się naszym sojusznikiem w realizacji celów europejskiej polityki sąsiedztwa nie tylko w wymiarze południowym, którym jest szczególnie zainteresowana, ale również we wschodnim sąsiedztwie Unii oraz w sferze demokracji.

Malta jest zaangażowana w realizację polityki migracyjnej, promowanie agendy demokratyzacyjnej, zwłaszcza w krajach Śródziemnomorza, co będzie jednym z priorytetów jej prezydencji w Radzie Unii Europejskiej w pierwszej połowie 2017 r. Rząd maltański popiera politykę wschodnią UE. W związku z wydarzeniami na Ukrainie krytycznie odnosi się do polityki Rosji. Wyraźnie ograniczył kontakty polityczne i gospodarcze, poparł sankcje wobec Moskwy oraz wspiera politykę unijną wobec państw Partnerstwa Wschodniego. Maltę można traktować jako naszego potencjalnego sojusznika w projekcie unii energetycznej. Z uwagi na silne, prawie 100-procentowe uzależnienie od importu surowców energetycznych i bardzo wysoki koszt produkcji energii elektrycznej zależy jej na zapewnieniu bezpiecznych i tanich dostaw energii.

Zaangażowanie tego kraju we współpracę wielostronną, w tym w ramach UE, ONZ i Rady Europy postrzegam jako dobrą okazję do promowania priorytetów polskiej polityki zagranicznej i pozyskiwania dla nich maltańskiego poparcia.

Ważnym aspektem w polsko-maltańskich relacjach jest współpraca gospodarcza. Zależy nam na jej zintensyfikowaniu, by maksymalnie wykorzystać istniejący potencjał w tym zakresie. Obecnie Malta nie jest znaczącym partnerem handlowym Polski. Zajmuje ostatnie miejsce wśród naszych unijnych partnerów. W 2013 r. wartość wymiany handlowej wyniosła ok. 80 mln euro, natomiast dodatnie dla Polski saldo ok. 27,5 mln euro. W niezmiennej od lat strukturze polskiego eksportu dominują wyroby przemysłu elektromaszynowego, artykuły rolno-spożywcze oraz wyroby przemysłu chemicznego.

Według danych NBP łączna wartość maltańskich inwestycji bezpośrednich w Polsce przekracza 500 mln euro. Mają one głównie charakter inwestycji finansowych spółek międzynarodowych zarejestrowanych na Malcie. Przedsiębiorcy maltańscy realizują obecnie w naszym kraju kolejne inwestycje związane z zakupem największej sieci sprzedaży produktów Apple w Polsce przez Spółkę PTL International oraz przejęciem pełnej kontroli nad portem cargo w Gdańsku przez spółkę Mariner Capital.

Możliwości współpracy dwustronnej w sferze inwestycyjnej są znacznie szersze, bowiem firmy maltańskie wyrażają zainteresowanie dalszymi inwestycjami w Polsce w sektorze cargo, hotelarstwie i usługach finansowych. Do potencjalnych obszarów współpracy można zaliczyć również sektor morski, energetyczny, w tym odnawialne źródła energii oraz wymianę naukową.

Z Maltą możemy aktywnie współpracować w realizacji reform gospodarczych w UE na rzecz poprawy konkurencyjności europejskiej gospodarki, zwalczania bezrobocia oraz w kontekście polityki bezpieczeństwa i rozwoju wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony.

Obecny poziom współpracy polsko-maltańskiej stanowi dobrą pozycję wyjściową dla mojej przyszłej misji ambasadora na Malcie. Podstawowym jej celem będzie utrwalanie pozytywnego trendu we wzajemnej współpracy na forum międzynarodowym, jak również poszukiwanie nowych form współpracy bilateralnej, zwłaszcza w sferze gospodarczej.

Swoją działalność na Malcie zamierzam skoncentrować na następujących kwestiach. W dziedzinie szeroko rozumianej polityki międzynarodowej swoją misję postrzegam jako pozyskiwanie poparcia władz maltańskich dla priorytetów polskiej polityki zagranicznej w wymiarze dwustronnym, na forum UE i innych organizacji międzynarodowych. Do ważnych kwestii w tym zakresie zaliczam: budowanie pozycji Polski jako jednego z ważniejszych partnerów politycznych Malty i lidera w Europie Środkowej, uzyskiwanie wsparcia dla obecnych i przyszłych polskich inicjatyw na forum europejskim, w tym projektu unii energetycznej. W kontekście bezpieczeństwa energetycznego Maltę można

traktować jako potencjalnego sojusznika, z uwagi na jej zainteresowanie dywersyfikacją sektora energetycznego i rozwojem odnawialnych źródeł energii.

Ponadto istotne jest sprecyzowanie obszarów i instrumentów współpracy z Maltą na forum UE dla jak najlepszej realizacji interesów Polski, m.in. w zakresie szeroko rozumianego bezpieczeństwa w Europie, w tym rozwiązanie kryzysu ukraińskiego, kontynuowanie współpracy na rzecz rozwoju obu wymiarów europejskiej polityki sąsiedztwa. W wymiarze bilateralnym dostrzegam przestrzeń do zintensyfikowania stosunków politycznych i współpracy parlamentarnej, m.in. poprzez realizację wizyt i konsultacji dwustronnych na różnych szczeblach.

Szczególną uwagę poświęcę współpracy gospodarczej. Z punktu widzenia wolumenu obrotów handlowych i wartości inwestycji zagranicznych Malta jest jednym z najsłabszych partnerów gospodarczych Polski w Unii, co w pewnej mierze wynika z jej relatywnie małego potencjału ekonomicznego. W tym kontekście podstawowym celem mojej misji będzie nadanie większej dynamiki kontaktom handlowym, poszukiwanie nowych możliwości inwestycyjnych oraz wspieranie polskich inwestorów na rynku maltańskim.

Ważnym aspektem mojej misji będą zadania z zakresu dyplomacji publicznej, upowszechnianie wiedzy o Polsce jako regionalnym liderze politycznym i atrakcyjnym partnerze gospodarczym, jako kraju o wielkich tradycjach demokratycznych, bogatym dorobku kulturowym i szerokiej ofercie turystycznej.

Prezentując cele misji ambasadora RP, pragnę podkreślić znaczenie, jakie przykładam do kontaktów i współpracy z Polonią. Tamtejsza diaspora polska liczy niewiele ponad 500 osób i w większości składa się z rodaków przybyłych na Maltę w ostatnim 10-leciu. Z uwagi na aktywność i dynamizm może stać się ona czynnikiem ułatwiającym intensyfikację polsko-maltańskich stosunków gospodarczych oraz współpracy kulturalno-naukowej.

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, chciałabym, aby moja misja przyczyniła się do utrwalenia na Malcie pozytywnego wizerunku Polski jako kraju sukcesu, szczycącego się bogatym dorobkiem kulturowym, przywiązaniem do tradycji demokratycznych i gospodarki rynkowej.

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy są pytania? Bardzo proszę, pan przewodniczący Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję bardzo.

Po pierwsze, chciałbym zapytać o wątek prawny. Jaka jest podstawa prawna ustanowienia instytucji ambasadora wizytującego? Czy chodzi o rozporządzenie ministra spraw zagranicznych? To musi być jakoś uregulowane.

Po drugie, jak to będzie wyglądało w praktyce? Do tej pory ambasador RP w Rzymie był zarazem akredytowany na Malcie. Jaka będzie częstotliwość wizyt? Rozumiem, że wizyty będą odbywać się częściej, gdy Malta będzie częścią trio prezydencji w Radzie UE. Czy to oznacza, że z naszej placówki w Rzymie zostanie zdjęta jakakolwiek odpowiedzialność za kwestie maltańskie?

Notatka przygotowana przez MSZ jest generalnie rzetelna. Dziwi mnie jednak, że nie wspomina się o wizycie przed laty w Polsce prezydenta de Marco, znanego prawnika, a także o rewizycie.

Ponadto w notatce czytam „1 sierpnia ubiegłego roku wiceminister spraw zagranicznych Henryka Mościcka-Dendys przyjęła przewodniczącego Izby Reprezentantów Malty”. Co to jest za język? Warto zachować jakieś elementarne zasady, zwłaszcza że mówimy o dyplomacji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję. Czy są jeszcze pytania?

Bardzo proszę pana ministra o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Jeśli chodzi o formułę, którą zastosował minister spraw zagranicznych, została ona zaproponowana w efekcie analizy istniejącego ustawodawstwa oraz Konwencji wiedeńskiej o stosunkach międzynarodowych. Analiza przeprowadzona przez dyrektora generalnego służby zagranicznej wskazuje, że rozporządzenie ministra, które uzyskało zgodę Kancelarii Prezydenta RP, jest wystarczające do powołania w takim trybie ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP.

Jeśli chodzi o niezbędne zmiany prawne, propozycja powołania ambasadora w takim trybie wymaga zmian w regulaminie organizacyjnym MSZ, w tym Departamentu Polityki Europejskiej, a także regulaminu ambasady RP w Rzymie. Zdaniem Departamentu Prawno-Traktatowego nie wydaje się zasadne wprowadzenie odrębnego aktu prawnego, definiującego pojęcie ambasadora wizytującego oraz jego zadania. Niezbędne jest natomiast umieszczenie stosownych zapisów odnoszących się do funkcjonowania ambasadora w takim trybie w ustawie o służbie zagranicznej, której propozycje zmian są obecnie w procesie legislacyjnym.

Malta jest jedynym państwem UE, w którym nie mieliśmy odrębnego ambasadora RP. Dotychczas mieliśmy do czynienia z akredytacją dodatkową ambasadora w Rzymie. Teraz ambasador będzie obsługiwał wyłącznie stosunki z Maltą. W związku z tą decyzją wszystkie kompetencje w zakresie stosunków z Republiką Malty zostaną zdjęte z obowiązków ambasadora w Republice Włoskiej. Jedyna kompetencja, która pozostanie przy ambasadzie w Rzymie, to okręg konsularny. Za zgodą władz maltańskich obsługa konsularna naszych obywateli przebywających na Malcie i stosunki konsularne będą obsługiwane jak dotychczas przez ambasadę RP w Rzymie.

Jeśli chodzi o niedoskonałości notatek, za każdym razem uwagi państwa posłów przyjmujemy z największym żalem. Za każdym razem jest to uwaga do naszych współpracowników, aby unikać powtarzania się analogicznych usterek merytorycznych.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan poseł Mularczyk, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (KPSP):

Czy w polskiej dyplomacji jest już praktyka wysyłania ambasadorów wizytujących? Rozumiem, że to pierwszy taki przypadek. Jak to będzie wyglądało? Czy pani ambasador będzie przychodziła do pracy w centrali MSZ i cały dzień będzie zajmowała się Maltą, nie przebywając w tym kraju? Intryguje mnie, jak można podejmować działania dyplomatyczne wobec stosunkowo odległego kraju, pracując w Polsce. Jak pani będzie zdobywała informacje? Jeśli będzie pani wybierała się na Maltę, to czy będzie pani zatrzymywała się w hotelu? Prosiłbym o przybliżenie szczegółów pani funkcjonowania.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Jeśli rozumiem wyjaśnienia pana ministra, to MSZ wystąpi z projektem nowelizacji ustawy o służbie zagranicznej. Czy projekt już jest przygotowany?

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Projekt znajduje się w procesie uzgodnień.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

To dobrze. Projekt musi oczywiście przejść określoną drogę.

Kolejne pytanie. Polska utrzymuje stosunki dyplomatyczne z zakonem maltańskim. Mamy na stałe rezydującego ambasadora zakonu maltańskiego, który jest byłym ambasadorem Włoch w Polsce. Czy nominacja na stanowisko ambasadora RP na Malcie wpłynie w jakiejś mierze na nasze relacje z zakonem maltańskim?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania? Nie ma zgłoszeń.

Bardzo proszę pana ministra o udzielenie odpowiedzi.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Odpowiem częściowo na pytanie pana ministra Mularczyka, natomiast pani dr Janek uzupełni moją wypowiedź. Po raz pierwszy powołujemy ambasadora wizytującego. Jest to formuła znana w służbie zagranicznej innych państw europejskich. Pamiętam, że kilka lat temu Wielkie Księstwo Luksemburga w ten sposób obsługiwało stosunki z Polską. Dyrektor generalny ds. administracyjno-finansowych MSZ Luksemburga był jednocześnie ambasadorem w Warszawie. Przyjeżdżał co jakiś czas do Warszawy, na miarę potrzeb stosunków dwustronnych. Było to uznawane za wystarczające.

Mogę podać inny przykład. W ten sposób stosunki z Polską obsługiwał Singapur. Wysoki urzędnik singapurskiego MSZ był jednocześnie ambasadorem Singapuru w Rzeczypospolitej. To oznaczało przyjazd do Polski dwukrotnie bądź trzykrotnie w ciągu roku, żeby zorientować się, jak rozwijają się stosunki dwustronne.

Formuła funkcjonowania ambasadora wizytującego w niewielkiej mierze odbiega od sytuacji ambasadorów o podwójnej czy wielokrotnej akredytacji. Na porządku dziennym jest, że mamy ambasadorów, którzy akredytowani w wielu państwach. Dotychczas ambasador RP w Rzymie posiadał dwie dodatkowe akredytacje, które ograniczały się do tego, że na Malcie składał wizyty raz bądź dwa razy do roku. To było całkowicie wystarczające dla intensywności stosunków dwustronnych. Do dzisiaj mamy często attache wojskowych, którzy są akredytowani z jednej stolicy i realizują stosunki z innymi państwami. Jest to procedura, która odpowiada z jednej strony, potrzebie oszczędności, a z drugiej, intensywności kontaktów politycznych.

Co się tyczy pytania pana przewodniczącego Iwińskiego, dotyczącego Suwerennego Wojskowego Zakonu Maltańskiego, nie ma żadnego związku, poza historycznym, pomiędzy zakonem maltańskim a Republiką Malty. Zakon maltański utracił swój stan posiadania na wyspie w czasie wojen napoleońskich, a zatem od 200 lat nie znajduje się na wyspie. Nie posiada władztwa terytorialnego wyspy. W ciągu ostatniego 50-lecia udało mu się uzyskać od władz Republiki Malty prawo własności fortu św. Jana, który jest terytorium eksterytorialnym. Na tym terenie znajduje się ambasada zakonu maltańskiego przy Republice Malty.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Duże własności zakon ma w Pradze.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Tak, ale pan poseł pytał o związki pomiędzy Republiką Malty i zakonem maltańskim.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do kolejnej kandydatury. Bardzo proszę o przedstawienie kandydatury pana Andrzeja Byrta na ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Francuskiej i Królestwie Monako.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Jeśli pan marszałek pozwoli, pani dr Janek chciała uzupełnić odpowiedź na pytanie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę.

Kandydatka na ambasadora RP Jolanta Janek:

Ponieważ sformułowano pytanie dotyczące funkcjonowania ambasadora wizytującego, spieszę poinformować, że jest to rzeczywiście nowy twór w naszej służbie zagranicznej. Jest to forma, którą chcieliśmy przetestować z uwagi na modernizację służby zagranicznej i konieczność oszczędności. Przed podjęciem decyzji i wydaniem rozporządzenia ministra spraw zagranicznych konsultowaliśmy ten fakt również z władzami maltańskimi, które wyraziły zgodę na funkcjonowanie ambasadora wizytującego, jednocześnie traktując fakt powołania takiego ambasadora jako jeden z pierwszych kroków do powołania w przyszłości placówki dyplomatycznej.

Stwierdziliśmy, dokonując kalkulacji kosztorysowej, że względy oszczędnościowe, ekonomiczne pozwalają na to, aby ambasador funkcjonował z pewnym budżetem, ale

niższym niż w przypadku powołania placówki bezpośrednio na Malcie. Chcieliśmy przede wszystkim wyjść naprzeciw oczekiwaniom rządu maltańskiego, który powołał swoją placówkę dyplomatyczną w 2009 r. Od tego czasu przypominał nam o wzajemnych zobowiązaniach i o stworzeniu placówki RP na Malcie. Z uwagi na ograniczone środki zdecydowaliśmy się na krok pośredni, aby jednocześnie móc przetestować formułę funkcjonowania ambasadora wizytującego.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo dziękuję za te wyczerpujące odpowiedzi. Myślę, że pan poseł Mularczyk jest usatysfakcjonowany.

Bardzo proszę, pani poseł.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Chciałam zapytać, jakim budżetem będzie pani dysponować i na co będzie on przeznaczony?

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Bardzo proszę.

Kandydatka na ambasadora RP Jolanta Janek:

Jeśli chodzi o wstępną kalkulację, którą MSZ stworzyło, decyzja dotycząca pobytu ambasadora obejmuje koszt 6-10-dniowych delegacji z kraju na potrzeby utrzymywania kontaktów z władzami maltańskimi. Oczywiście planowane wizyty, które odbędą się w roku bieżącym i przyszłym nie wykluczają częstszych wyjazdów na Maltę. Chodziło nam przede wszystkim o zintensyfikowanie relacji polsko-maltańskich, gdyż zarysowują się pewne obszary współpracy. Ambasador będzie dysponować takim samym funduszem, jak ambasador w Rzymie.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Jaki to jest budżet?

Kandydatka na ambasadora RP Jolanta Janek:

Wydatki obejmują koszt podróży zagranicznych Polska – Malta, wydatki promocyjne, jeśli będzie potrzeba zorganizowania wystawy czy imprezy kulturalnej. Jest to koszt 21 tys. zł.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Rocznie?

Kandydatka na ambasadora RP Jolanta Janek:

Tak. Koszty obejmują także wyjazdy krajowe, czyli spotkania z władzami lokalnymi, i fundusz dyspozycyjny.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk (PiS):

Jaki jest budżet pani, jako osoby pracującej na tym stanowisku? Będą to koszty związane z zakupem biletów, opłaceniem pobytu w hotelu.

Proszę nas traktować poważnie. Proszę podać, na jaką kwotę opiewa ten budżet.

Kandydatka na ambasadora RP Jolanta Janek:

Budżet będzie dotyczyć wyjazdów, czyli delegacji zagranicznych…

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Proszę nie przerywać. Proszę pozwolić kandydatce odpowiedzieć.

Kandydatka na ambasadora RP Jolanta Janek:

Szacunkowy koszt podany przez naszą placówkę w Rzymie to kwota 75 tys. zł.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Czyli koszt naszej obecności dyplomatycznej na Malcie to ok. 75 tys. zł.

Kandydatka na ambasadora RP Jolanta Janek:

Nie. To są koszty wyjazdów. Globalna suma to 124 tys. zł.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Wszystko jest jasne – 124 tys. zł.

Dziękuję bardzo. Poproszę pana ministra o przedstawienie kandydatury pana Andrzeja Byrta.

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Będę miał zaszczyt przedstawić kandydaturę pana dr. Andrzeja Byrta na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Francuskiej oraz w kraju dodatkowej akredytacji – Księstwie Monako. Czynię to ze szczególnym uczuciem, zważywszy, że tę placówkę opuściłem 10 dni temu i będę przedstawiał kandydaturę osoby, która, jeśli państwo tak zdecydują, będzie reprezentowała Polskę w tych krajach.

Pan Andrzej Byrt urodził się w 1949 r. w Poznaniu. Skończył liceum z językiem wykładowym francuskim, wyższe studia w zakresie handlu zagranicznego, studia doktoranckie z międzynarodowych stosunków gospodarczych w Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, ukończone w 1976 r. obroną pracy doktorskiej pt. „Konkurencyjność w międzynarodowym handlu wyrobami przemysłowymi". Jest zwycięzcą dwóch olimpiad językowych studentów szkół wyższych w Polsce z języków francuskiego i angielskiego.

Od 1972 r. był pracownikiem naukowo-dydaktycznym Akademii Ekonomicznej w Poznaniu. Jest współautorem trzech podręczników z zakresu koniunktury gospodarczej, członkiem Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Był tłumaczem konsekutywnym i kabinowym z języków angielskiego i francuskiego.

Od 1978 r. był pracownikiem Międzynarodowych Targów Poznańskich, kolejno kierownikiem działu prasy, reklamy, marketingu, od 1981 r. dyrektorem handlowym, I zastępcą dyrektora naczelnego i od czerwca 1982 r. dyrektorem naczelnym. Rozwijał organizację międzynarodowych imprez targowych poza Poznaniem w Katowicach i we Wrocławiu oraz poza granicami Polski. Przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Francuskiej, oddział w Poznaniu.

Od 1987 r. był attache handlowym ambasady PRL w Brukseli, odpowiedzialnym za przygotowanie negocjacji porozumienia o współpracy ówczesnej Polski z Europejską Wspólnotą Gospodarczą w sprawie wymiany handlowej i współpracy naukowo-technicznej. Od 1990 r., po zmianie politycznej w Polsce, został awansowany na radcę handlowego, szefa biura radcy handlowego ambasady RP w Brukseli, odpowiedzialnego za przygotowanie negocjacji naszego kraju w sprawie umowy stowarzyszeniowej pomiędzy Polską i Wspólnotami Europejskimi.

W lutym 1992 r. został powołany przez premiera Jana Olszewskiego na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie Współpracy Gospodarczej z Zagranicą. Był odpowiedzialny w okresie pięciu kolejnych rządów za wszystkie wielostronne negocjacje gospodarcze Polski, a w szczególności za umowę w sprawie strefy wolnego handlu z państwami EFTA, powołanie strefy wolnego handlu z państwami Europy Środkowej, tzw. CEFTA, utworzenie Światowej Organizacji Handlu jako wyniku tzw. rundy urugwajskiej GATT, wejście Polski do Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD), negocjacje Polski z USA, negocjacje w sprawie konwersji długu PRL wobec NRD na zredukowany dług RP wobec RFN oraz długu PRL wobec Japonii.

Był pierwszym polskim współprzewodniczącym komitetów dwustronnych Polski z wyżej wymienionymi międzynarodowymi organizacjami gospodarczymi, tzn. Wspólnotami Europejskimi, EFTA, CEFTA, OECD i WTO. Przewodniczący rady nadzorczej Międzynarodowych Targów Poznańskich z ramienia skarbu państwa w latach 1992-1995. Od grudnia 1995 r. ambasador nadzwyczajny i pełnomocny RP w Republice Federalnej Niemiec, jako ostatni z powołanych na stanowisko ambasadora przez prezydenta Lecha Wałęsę w największej dwustronnej placówce dyplomatycznej RP na świecie, podczas negocjacji RP z NATO w sprawie naszego członkostwa oraz negocjacji odszkodowań dla polskich pracowników przymusowych w III Rzeszy, a także negocjacji członkostwa RP w UE. Główne problemy rozstrzygane były w dwustronnych rozmowach polsko-niemieckich.

Inicjator udziału Polski jako gościa honorowego w Międzynarodowych Targach Książki we Frankfurcie nad Menem w 2000 r., przygotowania do udziału Polski w EXPO – 2000 w Hanowerze. Odnowił dialog Polonii w Niemczech z władzami tego kraju. Przeniósł siedzibę ambasady RP z Kolonii do Berlina w 60. rocznicę wybuchu drugiej wojny

światowej. Była to okazja do wykonania Requiem Krzysztofa Pendereckiego, z udziałem klasy politycznej RFN oraz marszałka Sejmu i ministra spraw zagranicznych.

Od kwietnia 2001 r. był doradcą Prezydenta RP ds. niemieckich oraz gospodarczych. Od listopada 2001 r. podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, odpowiedzialny za stosunki dwustronne Polski z państwami Unii Europejskiej, Afryki, Bliskiego Wschodu oraz za sprawy gospodarcze, kulturalne i dyplomację publiczną Polski na całym świecie. Rozwinął inicjatywę polskich całorocznych cykli imprez kulturalnych w głównych państwach UE. Od grudnia 2002 r. ponownie ambasador nadzwyczajny i pełnomocny RP w RFN, w związku z wyznaczeniem mu w uznaniu jego dobrych stosunków z klasą polityczną RFN misji doprowadzenia do zmiany negatywnego nastawienia Niemców do Polski ujawnionego w następstwie naszego udziału militarnego w Iraku.

Prowadził negocjacje z Niemcami w ostatnich krytycznych fazach naszych rozmów w sprawie członkostwa Polski w Unii Europejskiej, szczególnie w zakresie swobody przepływu siły roboczej i świadczenia usług. Nadzorował realizację polsko-niemieckiego roku kulturalnego w Niemczech.

Od sierpnia 2006 r. doradca zarządu Międzynarodowych Targów Poznańskich, od czerwca 2009 r. I prezes wybrany jednogłośnie w konkursie na to stanowisko. Międzynarodowe Targi Poznańskie są od 1990 r. spółką skarbu państwa (60% udziałów wnosi skarb państwa, a 40% miasto Poznań), największą organizacją promocji interesów gospodarczych Polski w kraju i poza granicami. W tym czasie pan Andrzej Byrt był też wykładowcą międzynarodowych stosunków gospodarczych, sztuki dyplomacji, międzynarodowych negocjacji gospodarczych i protokołu dyplomatycznego w Collegium Civitas, Uniwersytecie Ekonomicznym i Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Jako prezes zarządu targów poznańskich Andrzej Byrt podjął szeroki program inwestycyjny oraz poszerzył zakres imprez handlowych targów poznańskich w kraju i za granicą, zwiększając ich udział w rynku targowym Polski z 45% w 2009 r. do 65% obecnie, a ich obroty zwiększając o 50%. Międzynarodowe Targi Poznańskie w tym czasie kupiły udziały i przejęły zarządzanie targami Lublin oraz zostały zaproszone, jako jedyne w tej części Europy, do grona największych targów kontynentu, zaś sam pan Byrt został powołany do grona dyrektoriatu UFI w Paryżu, kierownictwa CENTREX – związku targów Europy Środkowej, a także został prezesem Polskiej Izby Przemysłu Targowego.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Czy pan Andrzej Byrt będzie miał szansę coś powiedzieć?

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Otrzymałem bardzo szeroką prezentację działalności pana Andrzeja Byrta. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, jak najszybciej oddam mu głos, jednocześnie informując, że w uznaniu tych kwalifikacji minister spraw zagranicznych wnosi do Wysokiej Komisji o akceptację jego kandydatury na ambasadora RP w Republice Francuskiej i w Księstwie Monako.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Panie ambasadorze, bardzo proszę.

Kandydat na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Francuskiej i Księstwie Monako Andrzej Byrt:

Panowie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie posłanki, panowie posłowie, szanowni państwo. Miałem zaszczyt występować przez Wysoką Komisją w listopadzie ubiegłego roku w związku ze złożoną mi wówczas propozycją objęcia misji ambasadora RP w Szwajcarii. Krótko potem wybuchły zdarzenia na południowo-wschodniej Ukrainie. Mieliśmy do czynienia z zajęciem Krymu przez Rosję, a potem z otwartą militarną agresją na ten teren. Stosowne władze RP zmieniły zdanie. Biorąc pod uwagę zaangażowanie Francji i Niemiec w próbę rozstrzygnięcia konfliktu, postanowiły zmienić destylację i złożyły mi propozycję wyjazdu do Francji, państwa, które wraz z Niemcami usiłuje odgrywać pierwszoplanową rolę w rozwiązaniu konfliktu.

Ta sprawa jest nasycona emocjami. Między Polską a tymi państwami występują w zakresie oceny zdarzeń na południowo-wschodniej Ukrainie czasami duże rozbieżno-

ści. Polska, kraje skandynawskie i Wielka Brytania domagają się znacznie bardziej stanowczego stanowiska i większej koordynacji działań z USA. Różnice, które się ujawniły, i bliska kooperacja Niemiec z Francją sprawiły, że zdaniem proponujących mi tę misję moje doświadczenia niemieckie pozwolą interesy polskie w tej skomplikowanej sytuacji reprezentować bardziej efektywnie we Francji niż w Szwajcarii.

Podobna argumentacja była w przypadku mojego drugiego oddelegowania do RFN, kiedy Niemcy zaczęły oskarżać Polskę o sojusz z USA w sprawie Iraku, który rzekomo szkodził relacjom europejskim.

Nowa sytuacja międzynarodowa – pierwsza agresja i naruszenie granic w Europie po zakończeniu drugiej wojny światowej sprawiła, że pojawiło się realne zagrożenie odczuwalne również w Polsce. Wracamy do sedna polityki międzynarodowej państwa, którym jest zapewnienie nienaruszalności granic i suwerenności państwa, które reprezentuje swoje interesy na całym świecie.

Przywołana przez pana ministra Orłowskiego konwencja z 1961 r. zwana Konwencją wiedeńską o stosunkach dyplomatycznych w art. 3 wyraźnie formułuje, czym ma się zajmować ambasador w państwie, do którego został oddelegowany. Trzy pierwsze punkty dotyczą aktywności na terenie danego państwa i obejmują: reprezentowanie interesów Polski, reprezentowanie interesów jej obywateli, prowadzenie negocjacji. To jest nasze działanie na zewnątrz, żeby odpowiednio wyrazić nasze interesy. Punkt 4 brzmi: gromadzić w ramach prawa, możliwie dokładnie i z odpowiednim wyprzedzeniem informacje o inicjatywach danego rządu państwa przyjmującego, wiedzieć, co chce zrobić i w jaki sposób intencje jego działania mogą wpłynąć na wzajemną politykę i interesy Polski, oraz informować o tym swój kraj. Punkt kolejny brzmi najłagodniej, ale określa szeroką sferę rozmaitych działań ambasadora. Dotyczy rozwoju stosunków przyjacielskich między państwami, zarówno gospodarczych, politycznych, kulturalnych i naukowych.

Działania przedstawiciela Polski będą ukierunkowane w aktualnej sytuacji politycznej na sprawy, które stanowią jądro relacji wzajemnych. Jest to kwestia stosownych relacji politycznych, militarno-wojskowych, gospodarczych, a także pielęgnowanie relacji społecznych, kulturalnych i naukowych.

Sfera polityczna. Od momentu, kiedy Polska w 1990 r. podpisała traktat z Francją o przyjaźni i solidarności, oba kraje rozwinęły bogatą tkankę rozmaitych instytucji politycznych, które sprawiają, że dialog polityczny między naszymi państwami jest intensywny, zarówno na poziomie parlamentarnym, jak i administracji publicznej, głów państw, premierów i stosownych ministrów. Odbywają się konsultacje międzyrządowe, rozmowy głów państw. Mamy relacje na poziomie ministrów spraw zagranicznych, obrony, gospodarki, rolnictwa, a więc w sferach, w których nasze interesy są wzajemnie splecione.

Reakcja Francji w sprawie pojawienia się rosyjskich wojskowych na południowo -wschodniej Ukrainie była odmienna od naszych oczekiwań. Chcę przypomnieć, że były minister spraw zagranicznych Francji Roland Dumas, jeden z twórców Trójkąta Weimarskiego, udzielił dość kontrowersyjnego wywiadu polskim mediom, w którym stwierdza, że NATO powinno być dawno rozwiązane, a Polska nie powinna się w to mieszać, zaś Francja powinna wystąpić z NATO. Jest on emerytowanym ministrem spraw zagranicznych, ale należy założyć, że to nie są tylko słowa wypowiedziane przez osobę, która obecnie nie kształtuje francuskiej polityki, ale oddające nastawienie części klasy politycznej, na szczęście nie tej, która realizuje politykę zagraniczną tego kraju.

Pamiętamy, że Francja jest piątym mocarstwem gospodarczym i politycznym świata. Jest jednym z nielicznych państw dysponującym potencjałem jądrowym, ma ponad 300 głowic nuklearnych z możliwością przenoszenia do 6 tys. km. Jest stałym członkiem Rady Bezpieczeństwa z prawem weta. Dysponuje kilkunastoma garnizonami na całym świecie, w głównej mierze zlokalizowanymi w Afryce. Jest to scheda po przeszłości kolonialnej tego państwa, kiedy przechodziło drugie apogeum swojej mocy w XIX w. Wcześniej Francja była liderem cywilizacji zachodniej za czasów Króla Słońce – Ludwika XIV. Po pierwszej wojnie światowej, po wielkich dramatach, jakie tam się rozegrały w okresie międzywojennym, Francja wycofała się z bardziej aktywnych działań na forum międzynarodowym. Obecnie mamy do czynienia z podobnym zjawiskiem.

Dlatego pierwszy punkt dotyczyć będzie takiego prezentowania polskiej polityki, które miałoby skłonić Francuzów do znacznie bardziej aktywnego udziału w działaniach z udziałem Polski, mających przywrócić pokój i stabilizację Europy Środkowowschodniej, w szczególności na granicy Ukrainy z Rosją. Wiążą się z tym relacje sektora obronnego i wojskowego. Francuzi od momentu zmiany rządu i dojścia do władzy socjalistów postanowili uczynić nowe otwarcie w stosunku do Polski. Firmy, które podlegają pewnej presji rządu i realizują określone wytyczne, zaangażowały się z szeroką paletą propozycji dotyczących sektora rakietowego, morskiego, telekomunikacji. Dalsze działania w tej sprawie w kontekście przetargów, które wkrótce zostaną ogłoszone, są niezwykle istotne. Chcielibyśmy, aby francuscy oferenci przygotowali korzystne oferty i mieli szanse na pojawienie się ze swoimi inwestycjami w Polsce.

Trzeci sektor to gospodarka. Kontakty biznesowe rozwijają się bardzo dobrze. Obroty pomiędzy naszymi krajami wynoszą w skali roku ok. 14 mld euro. Mamy nadwyżkę w handlu zagranicznym. Ta dziedzina nadal będzie się rozwijać. Nie potrzeba daleko idących interwencji. Istotne jest zachęcanie francuskich firm, aby kontynuowały swoją obecność inwestycyjną poprzez partycypację z Polakami we wspólnych działaniach.

Niezwykle ważny jest temat relacji Polaków mieszkających we Francji z ojczyzną. We Francji żyje ponad 1 mln Polaków, z tego w rejonie paryskim prawie 300 tys. Funkcjonuje 160 organizacji polonijnych, z tego 80 w rejonie północno-zachodnim, a więc w Lille, gdzie była skierowana znaczna emigracja „za chlebem" w okresie międzywojennym. Organizacje te mają wsparcie kościoła, które jest niezwykle ważne. Polska misja katolicka istnieje we Francji od pierwszej połowy XIX w. Przez 25 lat zarządza nią ksiądz infułat Jeż, postać znana i dysponująca wpływem również na środowiska najnowszej emigracji inteligenckiej, która poszukiwała pracy w nowoczesnych dziedzinach. Relacje ambasadora z tą wspólnotą muszą być dobre. Zależy nam na tym, aby osoby, które we Francji znalazły swoją drugą ojczyznę, współdziałały z nami dla kreowania pozytywnego obrazu Polski.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję, panie ambasadorze.

Czy są pytania? Bardzo proszę, pan poseł Mularczyk.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (KPSP):

Zaintrygowało mnie wyjaśnienie pana ministra, że to sprawy ukraińskie spowodowały zmianę kraju, do którego pan Byrt zostanie wysłany jako ambasador. Niejasne jest dla mnie, jak sytuacja na Ukrainie mogła spowodować, że kandydat proponowany na ambasadora RP w Szwajcarii zostaje skierowany do Francji.

Pan minister bardzo zachwalał pana ambasadora Byrta, podkreślając jego doświadczenie dyplomatyczne. Jak pan odniesie się do sytuacji, w której ambasador krytykuje w mediach kraju przyjmującego prezydenta kraju, który go desygnował, i za to zostaje odwołany? Czy było to zgodne ze sztuką dyplomacji? Nawiązuję do wywiadu radiowego, którego pan Byrt udzielił w mediach niemieckich, krytykujących śp. Lecha Kaczyńskiego. Został pan odwołany z funkcji ambasadora w RFN. Czy wyciągnięto wnioski z tej sytuacji?

Pan Byrt przyznał się do współpracy z tajnymi służbami PRL. Jaki to był rodzaj współpracy? Czego dotyczył i kiedy się zakończył?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Pan przewodniczący Iwiński.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję. Przyznam szczerze, że będąc członkiem Komisji od pierwszej kadencji demokratycznie funkcjonującego Sejmu, nie słyszałem nigdy tak długiego wprowadzenia ze strony przedstawiciela kierownictwa MSZ w odniesieniu do kandydata. Uważam, że jest to sytuacja wyjątkowa w sensie pozytywnym. Pan doktor należy do wybitnych i czołowych postaci służby zagranicznej, o czym świadczy fakt chociażby dwukrotnego

pełnienia misji ambasadorskiej w RFN. Ma rozmaite przymioty naukowe. Jest to kandydatura szczególna w sensie pozytywnym.

Mam trzy krótkie pytania. Zmiana kraju przeznaczenia jest nie do końca jasna. Kiedy opiniowaliśmy pana kandydaturę w październiku czy listopadzie ubiegłego roku, konflikt ukraiński nie był jeszcze tak zaawansowany. Notabene Szwajcaria ze względu na przewodnictwo w OBWE odgrywa wyjątkowo pozytywną rolę. Gdyby to – nie daj Boże – trafiło na inne państwo, byłoby znacznie gorzej. Ponadto Szwajcaria ma tak wybitnych dyplomatów jak pani Heidi Tagliavini, która uczestniczyła w misjach w Kosowie, Gruzji i na Ukrainie i wyjątkowo dobrze zna sytuację w regionie. Oczywiście placówka we Francji jest znacznie ważniejsza niż w Szwajcarii.

Drugie pytanie jest następujące. Czy mamy szanse na utrzymanie tak dużego pozytywnego bilansu handlowego? Obroty są duże, nadwyżka wynosi 2,5 mld USD. Czy przy pogarszającej się koniunkturze nie grozi nam osłabienie wymiany gospodarczej?

Prawdą jest, że polska polityka w zakresie energetyki jądrowej nie jest klarowna. Nie ma jasnego stanowiska, czy będziemy budowali elektrownie, gdzie, kiedy. Francja ma w tym względzie ogromne doświadczenie. W materiale mowa jest o kontaktach grupy AREVA. Czy rzeczywiście korzystamy albo zamierzamy skorzystać w przyszłości w doświadczeń francuskich?

Na ile nieprzyjemna historia damsko-męsko-finansowa związana z naszym konsulem honorowym w Monako może wpłynąć na nasze relacje z tym państwem? Z panem Fibakiem nie było tego typu kłopotów. Były inne. To jest drobiazg, ale dość pikantny.

Czy są inne pytania? Bardzo proszę, pan poseł Szczerba.

Poseł Michał Szczerba (PO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Pana doktora Byrta znam przede wszystkim jako prezesa Międzynarodowych Targów Poznańskich. Był to bardzo aktywny prezes, który współorganizował wiele ważnych imprez międzynarodowych, także coroczną imprezę POLAGRA, która służy współpracy w zakresie sektora rolno -spożywczego. Ta forma współpracy ma na celu promocję Polski za granicą i budowę wzajemnych relacji.

Absolutnie przekonuje mnie decyzja pana ministra Sikorskiego o wysłaniu pana doktora Byrta na placówkę do Paryżu. Wieloletnie doświadczenie z placówki berlińskiej i przyszła praca w charakterze ambasadora we Francji oznacza wzmocnienie współpracy w ramach Trójkąta Weimarskiego. Właśnie o tę współpracę pana ambasadora chciałbym zapytać. Jakie znaczenie przywiązuje pan do tej formy współpracy, która ostatnio nie ma tak aktywnego charakteru jak wcześniej? Jaką widzi pan dla siebie rolę, jako ambasadora w Paryżu, aby to ważne forum współpracy trójstronnej wzmacniać?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję. Czy są inne pytania? Jeśli nie, to chciałbym zapytać pana ministra, czy zechce dodać uzupełnienie w odniesieniu do wątku francusko-szwajcarskiego, czy nie?

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, odpowiem na kilka pytań. Jeśli chodzi o Szwajcarię, pan przewodniczący zwrócił uwagę na rzecz, która ma znaczenie zasadnicze – szwajcarskie przewodniczenie OBWE. To spowodowało, że nasz dotychczasowy ambasador otrzymał przedłużenie pobytu, co jest decyzją racjonalną i potrzebną. Ambasador RP utrzymuje kontakty ze szwajcarskim przewodnictwem, które obecnie jest sprawowane przez członka rządu, który jednocześnie jest prezydentem Konfederacji Szwajcarskiej.

Dostrzegając potrzebę dalszej intensyfikacji kontaktów z Francją i zdając sobie sprawę, że trend istniejący w stosunkach polsko-francuskich w ciągu ostatnich prawie 3 lat wymaga utrwalania i dalszego rozwijania, kierownictwo resortu i kierownictwo państwa uznało za właściwe, żeby obsada placówki w Paryżu została wzmocniona w maksymalny możliwy sposób. Stąd przesunięcie kandydatury pana doktora Byrta do Paryża.

Jeśli chodzi o pytanie dotyczące odwołania pana ambasadora Byrta z Berlina, chciałbym zwrócić uwagę, że nie ma dosłownie związku między jego odwołaniem z placówki a wrzawą medialną. Byłem wówczas szefem protokołu i dobrze pamiętam nasze dzia-

łania. Pan ambasador Byrt był odwołany już wcześniej, natomiast jego powrót do kraju został przyspieszony w związku z tym, że niektóre media niemieckie pozwoliły sobie na zupełnie niesłychane wypowiedzi dotyczące śp. prezydenta. Uznaliśmy, że to jest moment, w którym należy zaznaczyć, że nie chcemy kontynuować takiej drogi. Spotkało się to natychmiast z właściwą reakcją.

Co do kwestii współpracy ze służbami, nie mogę powiedzieć nic więcej poza faktem, że sprawa zgodnie z obowiązującym prawem została ujawniona. Całą resztę zechce zapewne powiedzieć sam kandydat.

Co się tyczy drugiego pytania pana przewodniczącego, dotyczącego konsula honorowego w Monako, mogę powiedzieć z pełną odpowiedzialnością, ponieważ na ten temat rozmawiałem dwukrotnie z księciem Monako, że sprawy nie ma. Jest poczucie wstydu, niezrozumienia aktu. Jest pytanie, czy to efekt ludzkiej chciwości. Monako było zainteresowane, że sprawa została jak najszybciej zamknięta. Jako ówczesny ambasador RP w Paryżu byłem informowany z wyprzedzeniem przez dwór Monako i francuskiego ministra spraw wewnętrznych o tym, co się dzieje, aby strona polska znajdowała się w sytuacji komfortowej. Decyzję o położeniu kresu funkcji konsula honorowego zaproponowałem ministrowi, zanim odpowiednie działania władz francuskich zostały podjęte.

Z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że nie ma żadnej zaszłości, która mogłaby źle wpływać na stosunki Polski z Monako. Proszę pamiętać, że konsul honorowy nie jest polskim zawodowym dyplomatą i w żaden sposób państwo polskie nie jest zaangażowane w jego działalność.

Pan poseł Szczerba pytał o współpracę weimarską. Ta współpraca funkcjonuje bardzo dobrze. Ostatnim symbolicznym przykładem może być znalezienie rozwiązania dla kryzysu ukraińskiego w jego pierwszej fazie 20-21 lutego. To właśnie formuła weimarska przeważyła. Dlaczego nie wszyscy partnerzy są dziś zainteresowani – myślę o Rosji – to nie pytanie adresowane do Trójkąta Weimarskiego. Na ten temat rozmawialiśmy z Francuzami i Niemcami wielokrotnie. Chcę powiedzieć bardzo wyraźnie, że formuła współpracy na poziomie ministrów spraw zagranicznych, ministrów ds. europejskich, a także na poziomach sektorowych, np. pomiędzy ministrami środowiska, co jest ważne w kontekście debaty klimatycznej, funkcjonuje bardzo dobrze.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie ambasadorze.

Kandydat na ambasadora RP Andrzej Byrt:

Wracam do pytania pana posła Mularczyka – dlaczego nie Szwajcaria, lecz Francja? Pan minister przedstawił argumenty, zatem nie będę kontynuował wyjaśnień.

Co do drugiego pytania, dotyczącego jakoby krytyki, której miałem dokonać w mediach niemieckich. Pan minister nazwał to medialną wrzawą, która rzeczywiście na tym tle wystąpiła, pojawiającą się niekiedy na skutek niewłaściwej interpretacji słów. Pan poseł wielokrotnie sam przeżywa takie zdarzenia, udzieliwszy jakiegoś wywiadu. Potem następuje atak medialny i pan wyjaśnia, że został źle zrozumiany.

W moim wywiadzie dla radia niemieckiego w sytuacji, kiedy nastąpiła zmiana premiera w Polsce i tę funkcję objął pan Jarosław Kaczyński, a zdarzyło się to krótko po nieodbyciu się szczytu weimarskiego z udziałem prezydenta Lecha Kaczyńskiego, wziąłem w obronę pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, przypominając, że w historii szczytów weimarskich odwołane były trzy spotkania, dwukrotnie przez prezydenta Francji, raz przez prezydenta Niemiec. Są nagrania, których widocznie dyskutanci nie przesłuchali albo słyszeli tylko ich fragmenty. Był to pierwszy przypadek odwołania szczytu przez prezydenta Polski, który ze względu na stan zdrowia nie mógł wziąć w nim udziału.

Drugi fragment, który wywołał debatę, zawierał moją uwagę, iż jest normalne, że gdy powstaje koalicja i szefowie dwóch partii koalicyjnych są obecni w rządzie, a trzeci najważniejszy jest nieobecny, któregoś dnia należy oczekiwać modyfikacji. Taka sytuacja nastąpiła. Na pytanie dziennikarza, czy to było przygotowane, odpowiedziałem, że każdy

polityk, rozważając rozmaite warianty rozwoju sytuacji w kraju, może zakładać, że któregoś dnia obejmie funkcję premiera ten, kto jest szefem największej partii politycznej.

W rezultacie tej rozmowy jeden z dziennikarzy na niemieckich stronach internetowych napisał, że jest to przypadek krytyki. Ta uwaga wywołała debatę. Miałem wrócić po 4 latach pobytu. Nominację otrzymałem w 2001 r. Miałem wrócić w lipcu 2006 r. i tak się stało. Każdy powrót ambasadora do kraju nazywa się odwołaniem. Procedura formalna nazywa się odwołaniem z placówki, tak jak wyjazd nazywa się powołaniem na placówkę.

Trzecie pytanie posła Mularczyka dotyczyło mojej ujawnionej współpracy z polskim wywiadem gospodarczym. Nie wiem, czy pan poseł miał okazję być na poprzednim spotkaniu. Bardzo długo wypowiedziałem się na ten temat. Wszystko zostało zarejestrowane. Powtórzę krótko, że zostałem odwołany z placówki w Brukseli do Warszawy, kiedy wszedł w życie traktat Polski z UE w sprawie umowy stowarzyszeniowej. Objąłem tę placówkę, gdyż prowadzący wcześniej te sprawy pan Andrzej Olechowski został ministrem finansów w rządzie pana Jana Olszewskiego. Traktat jest wielką rewolucją w stosunkach każdego kraju z zagranicą. Pamiętacie państwo o tym, że na spotkaniu w Mińsku Putin mówił tylko o tym, jak dalece traktat stowarzyszeniowy uderzy w interesy Rosji.

Zostałem zaproszony przez pana ministra Glapińskiego, polityka z Porozumienia Centrum, zapewne nie ze względu na sympatie polityczne, lecz z uwagi na prowadzone przeze mnie wraz z ministrem Olechowskim negocjacje i znajomość konsekwencji, co to znaczy dla Polski. Powiedziałem panu ministrowi Glapińskiemu, że jestem współpracownikiem polskiego wywiadu gospodarczego. Minister poprosił o dwa dni zwłoki. Po dwóch dniach wręczył mi nominację na stanowisko wiceministra współpracy gospodarczej z zagranicą, podejmując – jak rozumiem – stosowne konsultacje ze swoimi politykami.

Wszystkie wysłane przeze mnie depesze są jawne. Otrzymałem komplet dokumentów z IPN. Każdy z państwa może się z nimi zapoznać. Jestem gotów je przedłożyć. Kiedy w 1997 r. wprowadzono ustawę o ujawnianiu współpracy, uczyniłem to w sposób oficjalny. W 2001 r., kiedy zaproponowano mi stanowisko wiceministra spraw zagranicznych, zostało to opublikowane w Monitorze Polskim. Na spotkaniu sprzed niemal roku powiedziałem wszystko tak, jakby obowiązywała ta ustawa. Podałem znacznie więcej szczegółów. Zapomniałem jednak, że rok później zmieniono ustawę lustracyjną i wywiad gospodarczy został z niej wyłączony. Zostało to ogłoszone w kolejnym Monitorze Polskim z 2002 r., pozycja 56, nr 58. Znalazł się tam zapis, że z mocy prawa poprzednio złożone oświadczenie jest traktowane jako niebyłe.

Dziś na pana pytanie, czy byłem współpracownikiem polskich służb specjalnych, odpowiadam zgodnie z prawem (Monitor Polski z 2002 r. nr 56, pozycja 792), że nie byłem współpracownikiem polskich służb specjalnych.

Kiedy rządziła pana partia w latach 2005-2007, ustawa nie została zmieniona. Uznaliście państwo jej zasadność. W związku z tym dziś mogę tak odpowiedzieć na pana pytanie, ale poprzedziłem to krótkim przypomnieniem kwestii mojej współpracy gospodarczej. Chętnie przedstawię wszystkie dokumenty, które są jawne. Możecie się państwo z tym zapoznać.

Co do pytań posła Iwińskiego, nie będę wracał do kwestii zmiany kierunku ze szwajcarskiego na francuski. Krótko odniosę się do kwestii nadwyżki w handlu. W pierwszym rzędzie jest to następstwem międzynarodowej kooperacji sprawiającej, że spora część firm francuskich zdecydowała się zlokalizować w Polsce swoją działalność, biorąc pod uwagę nie tylko niższe koszty siły roboczej, ale przede wszystkim ogromny potencjał intelektualny polskich pracowników w sektorach wysokich technologii. W związku z tym w Polsce wytwarza się bardzo dużo komponentów dla ważnych przemysłów francuskich high-tech. Wytwarzane są produkty o wysokiej wartości dodanej, która sprawia, że w handlu eksportujemy polską myśl, która przekłada się na pieniądze.

W sprawie energii jądrowej dalszy rozwój współpracy będzie zależał od procedur budowy elektrowni jądrowej w Polsce.

W odniesieniu do pytania pana posła Szczerby chciałby dodać, że współpraca weimarska rozwija się dobrze. Moim celem będzie wspieranie dobrego trendu rozwoju współpracy weimarskiej, nie tylko jako wyjątkowego wehikułu, który Polska powołała razem z Niem-

cami i Francuzami nie po to, żeby być „potakiwaczem", lecz żeby w ramach bliskich kontaktów móc prezentować nasze stanowisko i być tym, który wskaże na ważne wydarzenia polityczne, w których i Francuzi powinni być naszymi sojusznikami. Biorąc pod uwagę to, co się dzieje na południowo-wschodniej Ukrainie, ta współpraca będzie tym istotniejsza i stanie się priorytetem mojej działalności, jeśli uzyskam państwa aprobatę.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy są dodatkowe pytania? Pan poseł Mularczyk, bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk (KPSP):

Panie ambasadorze, wcale nie mam zamiaru dokonywać lustracji pana ambasadora. Jest to bardzo ważna funkcja, jedna z najważniejszych dla polskiej dyplomacji. W związku z tym uważam, że nie ma pytań tabu. Jako jeden ze współautorów ustawy lustracyjnej nie do końca wiem, o czym pan mówi. Ustawa lustracyjna mówiła o organach bezpieczeństwa i charakterze współpracy. W ustawie, którą przygotowaliśmy, nie ma mowy o wywiadzie gospodarczym czy wywiadzie obyczajowym. Jest jedynie mowa o współpracy z organami bezpieczeństwa państwa. Dla mnie nie jest do końca jasne pana wytłumaczenie. Zmiany były dokonywane tylko i wyłącznie w zakresie oceny charakteru współpracy i sankcji, natomiast nie zmieniano zapisów dotyczących organów, z którymi współpraca była traktowana jako współpraca z organami PRL.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Poproszę o odpowiedź.

Kandydat na ambasadora RP Andrzej Byrt:

Odpowiem krótko – nie ja zmieniałem ustawę. Przywołałem Monitor Polski z 2002 r., nr 58, pozycja 792, gdzie złożyłem drugie oświadczenie w związku ze zmianą ustawy. Złożyłem wówczas oświadczenie, że nie byłem współpracownikiem. Zostało to zweryfikowane i potwierdzone. Rok wcześniej złożyłem oświadczenie, że byłem współpracownikiem, bo obowiązywały inne przepisy ustawy.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Nie ma więcej pytań.

Chciałbym przeprosić państwa ze względu na procedurę głosowania. Mamy kworum.

Najpierw poddam pod głosowanie kandydaturę pani Jolanty Janek na stanowisko ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego RP w Republice Malty. Kto jest za pozytywną opinią? (9) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (2).

Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem kandydatury pana Andrzeja Byrta na stanowisko ambasadora RP w Paryżu? (9) Kto jest przeciw? (2) Kto się wstrzymał? (1).

Dziękuję bardzo. Proszę o zaproszenie kandydatów.

Stwierdzam, że obie państwa kandydatury zostały zaopiniowane pozytywnie przez Komisję Spraw Zagranicznych. Dziękuję za wystąpienie i poświęcony czas. Gratuluję pozytywnej opinii.

Kandydat na ambasadora RP Andrzej Byrt:

Chciałbym serdecznie podziękować za debatę. Nie ma tabu w demokratycznym państwie. Będziemy rozwijali relacje demokratycznej Polski z dwoma demokratycznymi państwami Unii Europejskiej w duchu, który uzyska aprobatę naszego organu ustawodawczego.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję państwu.

Przechodzimy do pkt 2 porządku dziennego. Marszałek Sejmu na podstawie art. 118 ust. 2 Regulaminu Sejmu skierowała w dniu 19 sierpnia zawiadomienie z druku nr 2663 do naszej Komisji celem zajęcia stanowiska co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji Eurośródziemnomorskiej umowy lotniczej między

Unią Europejską i jej państwami członkowskimi, z jednej strony, a Jordańskim Królestwem Haszymidzkim.

Czy są pytania w tej kwestii?

Stwierdzam, że w terminie wyznaczonym przez marszałek sejmu, tj. do dnia 9 września, nikt z posłów nie zgłosił zastrzeżeń.

Czy Biuro Legislacyjne ma uwagi? Nie ma uwag.

Proponuję, aby Komisja przyjęła sprawozdanie o niezgłaszaniu zastrzeżeń. Kto jest za przyjęciem sprawozdania? (10) Kto jest przeciw? (0) Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja jednogłośnie przyjęła sprawozdanie o niezgłaszaniu zastrzeżeń do druku nr 2663.

Przechodzimy do pkt 3, który obejmuje pierwsze czytanie poselskiego projektu uchwały w sprawie ludobójstwa dokonywanego na chrześcijanach, jazydach, Kurdach oraz innych mniejszościach religijnych i etnicznych przez organizację terrorystyczną tzw. Islamskie Państwo (ISIS) na obszarze północnego Iraku i Syrii (druk nr 2696).

Przystępujemy do pierwszego czytania poselskiego projektu uchwały. Projekt z druku nr 2696 został skierowany do naszej Komisji do pierwszego czytania 26 sierpnia br. Proszę przedstawiciela wnioskodawców, posła Tadeusza Iwińskiego o uzasadnienie projektu uchwały.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Dziękuję bardzo. Projekt został złożony w imieniu Klubu Parlamentarnego SLD jeszcze w sytuacji, gdy nie było jeszcze tak dramatycznych prześladowań. Od tego czasu sytuacja uległa pogorszeniu. Miesiąc temu byłem w tureckim Kurdystanie z ramienia Rady Europy, obserwując wybory prezydenckie. Byłem na pograniczu syryjskim, gdzie wiele tysięcy ludzi zginęło. Dzisiaj, w przeddzień 13. rocznicy ataków terrorystycznych na USA, prezydent Obama ma wygłosić pewną propozycję i ważne przemówienie.

Wydaje się, że nasza propozycja jest ponad podziałami. Dzieje się tak nie po raz pierwszy. Dwie kadencje temu w innych warunkach i w odniesieniu do innego obszaru Sejm przyjął uchwałę w obronie prześladowanych mniejszości chrześcijańskich. Komisja powołała specjalną podkomisję, której miałem honor przewodniczyć.

Projekt zawiera trzy krótkie akapity, które wydają się bezdyskusyjne. Wiem, że pewne propozycje poprawek językowych zgłosiło Biuro Legislacyjne. Są one do przyjęcia, choć wydaje mi się, że lepiej jest stosować skrót ISIS aniżeli IS. Poprawkę mówiącą o przedstawicielach mniejszości w pełni aprobuję. Co do skrótu, możemy rozważyć tę sugestię.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chce zabrać głos?

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przyjmuje propozycję uchwały z największym zrozumieniem. Uważamy, że reakcja Sejmu przynosi honor Wysokiej Izbie.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Halicki.

Poseł Andrzej Halicki (PO):

Gorąco popieram przyjęcie uchwały. Kurdowie to oczywiście narodowość. Jazydzi i chrześcijanie to mniejszości religijne. Miejmy świadomość, że dotyczy to mniejszości narodowych i religijnych. Ideą państwa ISIS jest łączenie najbardziej fundamentalistycznego i ortodoksyjnego nurtu.

Uchwala powinna być przyjęta w drodze konsensu. Nie chodzi tylko o chrześcijan, lecz o eksterminację ludności także arabskiej. W Polsce nie może być przyzwolenia na tego typu akty. Serdecznie popieram tę inicjatywę.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze chce zabrać głos? Jeśli nie, to zamykam debatę.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Sytuacja jest niezwykle skomplikowana. Jazydzi funkcjonują i jako mniejszość religijna, i jako narodowość.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Zamykam debatę i stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu z druku nr 2696. Wnoszę o niezwłoczne przystąpienie do rozpatrzenia projektu. Sprzeciwu nie słyszę.

Czy do tytułu są uwagi?

Legislator Adam Niewęgłowski:

Uwagi Biura zostały przygotowane w formie poprawki. Jeśli ktoś z państwa posłów zechciałby je podpisać, tytuł brzmiałby następująco:

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ludobójstwa dokonywanego na chrześcijanach, jazydach, Kurdach oraz przedstawicielach innych mniejszości religijnych i etnicznych przez organizację terrorystyczną Państwo Islamskie na obszarze północnego Iraku i Syrii". Mam pytanie do przedstawicieli MSZ, jaki skrót zastosować – ISIS czy IS?

Podsekretarz stanu w MSZ Tomasz Orłowski:

Można nie używać skrótu. Wystarczy polska wersja nazwy.

Legislator Adam Niewęgłowski:

W takim razie usuwamy skrót.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Czy są głosy w tej sprawie?

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Zgadzam się z tą propozycją.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Przeczytam, jak miałby brzmieć tytuł.

„Uchwała „Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ludobójstwa dokonywanego na chrześcijanach, jazydach, Kurdach oraz przedstawicielach innych mniejszości religijnych i etnicznych przez organizację terrorystyczną Państwo Islamskie na obszarze północnego Iraku i Syrii".

Czy do akapitu pierwszego są uwagi?

Legislator Adam Niewęglowski:

Drobna konsekwencja. Proponujemy sformułowanie „oraz przedstawicielami innych mniejszości religijnych i etnicznych".

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Akceptujemy tę poprawkę.

Czy do akapitu drugiego są uwagi?

Legislator Adam Niewęgłowski:

Jest sugestia językoznawców, aby wyrazy „aktywnie angażujących" zamienić na „szczególnie angażujących". Jeśli ktoś angażuje się, to zazwyczaj aktywnie.

Druga zmiana dotyczyłaby zmiany kolejności na „prześladowanym, wysiedlonym, a także mordowanym". Chodziłoby o pewną gradację.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

To oczywiste.

Czy do akapitu trzeciego są uwagi?

Legislator Adam Niewęgłowski:

Po wyrazie „oraz" proponujemy dodanie wyrazów „przedstawicielach innych mniejszości religijnych i etnicznych". Proponujemy również wyrazy „za pomocą" zastąpić wyrazami „przy użyciu".

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Nie chcę być purystą językowym. Wyrazy „przy pomocy” odnosi się do ludzi, „za pomocą” do czegoś. Nie widzę powodu, dla którego sformułowanie „za pomocą środków” miałoby być zastąpione wyrazami „przy użyciu środków”.

Legislator Adam Niewęgłowski:

To jest sugestia językoznawców. Decyzja należy do Komisji.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Decyduje wnioskodawca.

Poseł Tadeusz Iwiński (SLD):

Zostawmy obecne brzmienie.

Legislator Adam Niewęgłowski:

Dodajemy tylko „przedstawicielach innych mniejszości religijnych i etnicznych”.

Przewodniczący poseł Grzegorz Schetyna (PO):

Biuro Legislacyjne jest dziś bardzo aktywne.

Kto jest za przyjęciem sprawozdania o przyjęciu projektu uchwały w brzmieniu uwzględniającym poprawki? (10) Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? (0).

Stwierdzam, że Komisja przyjęła sprawozdanie jednogłośnie.

Przystępujemy do wyboru posła sprawozdawcy. Pan przewodniczący Iwiński? Czy są inne kandydatury? Jeśli nie ma, akceptujemy kandydaturę przewodniczącego Iwińskiego.

Dziękuję bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.